

Sopot ostatnio dla mnie
jak Topos

powielam i nudzę te uliczki
płytki chodnikowe krzyczą „Ej ty!”
bo krok w krok ten sam bez egzaltacji

20 minut później
dzień w dzień
Gdańsk Hallera Jelitkowo
spawamy tory
termitowo

śmigam po śniadanie między szynami
posuwam śmiało
dzień dobry bułki i mleko
za mną robole jak my
zważają czy można
małego Amberka
poklepuję po plecach
starą gwardię

na zdrowie panowie

choć i tak

skończy się
na chorobie

choć i tak

nie wyjdzie na zdrowie

ale dla nich to dużo

dużo przyjemniej

i ludzie mają
zza firany i przy sklepowych ladach okupowanych bez powodu
argument
czemu nie wyrabiają się w terminie

tymczasem
pan inspektor
pyta nas

czy ta szyna
idzie prosto
czy będzie łukowana

ale my
akurat
mamy śniadanie

więc musi zajrzeć w podręcznik
a to już wyzwanie

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

tentyp, dodano 21.11.2011 17:01

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.